

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
 Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie.  
 Kwartałowo wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.  
 Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
 na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
 słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, włącznie.  
 Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Drak i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiastku

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok X.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 4 marca 1930.

Nr. 26

## Ciekawa dyskusja w sejmowej komisji konstytucyjnej

nad sposobem wyboru prezydenta państwa.

Od dłuższego czasu obraduje t. zw. komisja konstytucyjna nad sprawą zmiany konstytucji. Jak dotąd, to już popłynęły w tej materji całe potoki słów i cała powódź różnorodnych pomysłów, ale z tego wszystkiego jeszcze nie widać nic pozytywnego, nic realnego, uchwytnego. Przeciwnie, wykazuje się, że ile głów, tyle zdań i pojęć. Każda partja ma swój swoisty pogląd i obstaje przy nim, zachwalając go innym, a inne gani i odrzuca — i jeżeli sprawa pójdzie tym trybem dalej, to owa komisja konstytucyjna radzić może choćby aż do dnia sądnego i jednak nic nie uradzi. Ilustracją i dowodem tego niech będzie opis dyskusji, która się toczyła dnia 27 ub. m. nad sposobem wyboru osoby Prezydenta Rzplitej.

Pierwszy zabrał głos poseł Bagiński (Wyzw.), wypowiadając się przeciw projektowanym przez B. B.W.R. wyborom prezydenta z pomiędzy dwóch kandydatów, podkreślając, że każdy z tych kandydatów nie odpowiadałby mniejszościom narodowym, które bojkotowałyby wybór, co mówca uważa za szkodliwe. (Jak im bardzo zależy na mniejszościach? przyp. red.)

Poseł Podoski (BBWR) w odpowiedzi na uwagę posła Bagińskiego zaznacza, że gdyby marsz. Piłsudski zechciał postawić swą kandydaturę, to niewątpliwie niema w Polsce takiego autorytetu, który by się jemu przeciwstawił.

Z kolei poseł ten zastanawia się nad sprawą wyboru prezydenta w różnych państwach. Doświadczenie z Francji wykazuje na to, że system wyborów prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe nie daje wyniku pomyślnego. Znacznie już lepszy wynik daje system amerykański, związany jest on jednak z układem sił w państwie i może być stosowany bez korektury tylko tam, gdzie społeczeństwo dzieli się wyraźnie na dwie opozycje.

Nasz system jest istotnie nowy i jeszcze nie wypróbowany, ale nie może być w tem dostatecznego powodu, aby go odrzucić; zawiera on w sobie pierwiastek wszystkich dotychczasowych systemów i jest nadzwyczaj ostrożny.

Poseł Komarnicki (Kl. Nar.) sądzi, że sposób wyboru prezydenta nie może wpłynąć na jego autorytet. Mówca występuje przeciw systemowi plebiscytowego wyboru, twierdząc, że plebiscyt wywołuje ogromne wstrząsy.

Poseł Błaszkiwicz (Kl. b.-ruski) wypowiada się za wyborem prezydenta drogą plebiscytu. Odpowiadając pos. Komarnickiemu, zaznacza mówca, że jego klub nie jest wrogiem ani narodu ani Państwa Polskiego.

Poseł Dębaki uważa, że punkt ciężkości leży nie we wyborach prezydenta, lecz w jego uprawnieniach. Projekt centrum, ażeby wybór prezydenta odbył się według systemu elektoralnego (tj. najpierw obrano by osobnemi wyborami elektorów, a ci elektorzy dopiero wybieraliby Prezydenta, przyp. red.), nie uważa za idealny, ale za najmniejsze zło z istniejących. W zakończeniu mówca podkreśla, że do kompromisu między stronictwami na tle projektu zmiany Konstytucji nie można będzie dojść tak długo, dopóki Rząd rezerwuje sobie rolę wyłącznie obserwatora i nie ujawni swego stanowiska.

Poseł Jankowski (N.P.R.) uważa, że autorytet prezydenta będzie zależał od jego uprawnień i jego osobistych kwalifikacji, a nie od stosunku wyboru. Stron. mówcy nie może oświadczyć się za wyborem przez elektorów i woli wybór według systemu dotychczasowego, który w roku 1926 okazał się dostateczny.

Poseł Lechicki (BBWR.) uważa przesądzone twierdzenie posł. Niedziałkowskiego, że wybór prezydenta przez cały naród może prowadzić do monarchizmu lub cezaryzmu. Poseł Bittner (ChD) twierdzi, że wybory prezydenta mają większe znaczenie niż jego uprawnienia. Mówca krytykuje system plebiscytu i brosił systemu elektoralnego.

Po tem przemówieniu dyskusję nad wyborem prezydenta ukończono.

## Ostawiony dekret prasowy przestał obowiązywać.

Warszawa, 28. 2. „Dziennik Ustaw“ ogłasza dziś ustawę w sprawie nowelizacji dekretu o „Dzienniku Ustaw“. Równocześnie „Dz. U.“ ogłasza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, który podaje do publicznej wiadomości uchwałę Sejmu z dnia 19 września 1927 roku w sprawie uchylecia dekretu prasowego. Rozporządzenie to wchodzi w życie bezzwłocznie. W ten sposób dekret prasowy

przestał już dzisiaj obowiązywać, a w życie wchodzi dzielnicowe ustawy prasowe.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie zostanie wniesiony przez szereg klubów do ciała ustawodawczego projekt ustawy amnestyjnej dla osób, skazanych na podstawie zniesionego dekretu prasowego.

## Protest Senatu przeciw prześladowaniom religijnym w Rosji.

Warszawa, 26. 2. Na środowym posiedzeniu wśród interpelacji znalazła się interpelacja sen. Thuliego (Ch. D.) do prezesa Rady ministrów z powodu prześladowania religijnego w Rosji. Rezolucja ta opiewa:

„Prześladowanie przez rząd sowiecki wszelkich wyznań religijnych, prześladowanie w szczególności religji chrześcijańskiej, wywołuje oburzenie całego świata cywilizowanego i współczucie dla nieszczęsnych ofiar. Sądzimy, że i Polska powinna się przyłączyć do protestu innych narodów przeciwko niesłychanemu gnębieniu wierzą-

cych Rosjan, dlatego zapytujemy prezesa Rady ministrów, czy skłonny jest w odpowiedni sposób przedstawić rządowi Z. S. S. R. konieczność uszanowania wolności wierzeń religijnych“.

Sen. Kerner oświadczył, że przyłączyłby się do tej interpelacji, w razie gdyby skreślono ze zdania słowa „W szczególności religji chrześcijańskiej“.

Wnioskodawca na to się zgodził, ustęp został usunięty, poczem interpelację podpisały wszystkie kluby Senatu. Następane posiedzenie odbędzie się dnia 6 marca o godz. 10 rano.

## Katastrofalna sytuacja na granicy polsko-sowieckiej.

Masowa ucieczka chłopstwa do Polski. — Powinna interwenjować Liga Narodów.

Warszawa. Otrzymane w Warszawie wiadomości z pogranicza polsko-sowieckiego o masowej emigracji chłopstwa rosyjskiego dają obraz wielkiej fali włościan rosyjskich, płynących ku granicom polskim. Przyczyną masowej ucieczki włościan rosyjskich są tego rodzaju:

Ludność chłopska z powodu zasady kolektywizacji gospodarstw rolnych, jako ze względów natury religijnej i ostatniego prześladowania Kościoła i wiernych w Rosji usiłuje chronić się do Polski.

Rząd sowiecki usiłuje wszelkimi sposobami przeciwdziałać masowej ucieczce chłopstwa do Polski. Oddziały G. P. U. otrzymały rozkaz wzmocnienia kordonów sowieckiej straży pogranicznej. Posterunki polskiej straży pogranicznej donoszą, że po stronie sowieckiej oddziały GPU. walcą z ludnością, usiłującą przejść przez granicę do Polski.

Wczoraj w powiecie Stolpce odgłosy ognia karabinowego przez cały dzień słychać było, po stronie

polskiej. Masowy napływ chłopstwa ukraińskiego i białoruskiego do Polski wysuwa sprawę przytułku dla tych ofiar ucisku i gwałtu. Są to przeważnie ludzie ubodzy, pozbawieni środków do życia. Ponieważ Polska oczywiście ze względu na swoje stosunki międzynarodowe z Sowietami nie może wkraczać w sprawę zaopiekowania się uchodźcami, Liga Narodów musi zająć się sprawą masowej emigracji i udzielić ogólnych rozkazów w tej sprawie oraz udzielić pomocy finansowej i moralnej. Władze w województwie kresowym otrzymały polecenie sporządzenia statystyki ruchu emigracyjnego.

Przedstawiciel Ligi Narodów, który bawi w Warszawie z ramienia wydziału uchodźczego, wysłał raport do Genewy w powyższej sprawie.

Na pogranicze wyjechał p. min. spraw wewn. Józewski, aby na miejscu wydać potrzebne zarządzenia.

## Masowe dezercje z armji sowieckiej.

Całe oddziały przechodzą do Polski. — Ogólne niezadowolenie.

Wilno. Z Nowogródka donoszą, iż na posterunku policji państwowej w Łunińcu zgłosił się dobrowolnie po przejściu przez granicę polsko-sowiecką oddział sowieckiej straży granicznej, złożony z dwudziestu ludzi, w pełnym rynsztunku z kometantem na czele.

Żołnierze sowieccy oświadczyli, iż już od dłuższego czasu nosili się z zamiarem porzucenia szeregów armji sowieckiej, w której w ostatnich czasach panują stosunki niemożliwe do wytrzymania.

Ogólny brak zboża daje się równocześnie we znaki tak, że żołnierze otrzymują zupełnie niewy-

starczające porcje pożywienia.

W związku z coraz częściej zdarzającymi się dezercjami dyscyplina w wojsku została obostrzona do tego stopnia, że żołnierz doprowadzony został do roli niewolnika. W armji sowieckiej panuje ogólne niezadowolenie.

W ostatnim czasie przydzielono do każdego, nawet najmniejszego oddziału agentów G. P. U., którzy śledzą żołnierzy i donoszą o najmniejszych wykroczeniach i spiskach w łonie armji przeciwko władzy sowieckiej.

## 10-lecie konstytucji Czechosłowacji.

Praga, 28. 2. Czechosłowacja obchodziła dziś uroczystość 10-cio lecia swej konstytucji.

Obchód odbył się w sali obrad senatu, w której zasiadała przed dziesięciu laty „konstytuanta“, w uroczystym zebraniu, w którym oprócz członków parlamentu i przedstawicieli rządu wzięli udział żyjący jeszcze członkowie pierwszego czechosłowackiego zgromadzenia narodowego.

Zebraniu przewodniczył sen. Tomasek jako przewodniczący rewolucyjnego zgromadzenia narodowego z przed 10-ciu laty. Pojawienie się prezydenta Masaryka zostało powitane burzliwymi oklaskami.

Przemówienia wygłosili przewodniczący sejm i senatu, prem. Udržal i szereg wybitnych osobistości. We wszystkich przemówieniach wyrażano hołd prezydentowi Masarykowi, którego 80-letnia rocznica urodzin zbiega się niemal z dziesięcioleciem konstytucji. Podkreślić należy, że wszyscy mówcy, zwłaszcza socjaldemokraci, wyrażali chęć uznania zasług byłego premiera Swehly.

Cała prasa zamieszcza okolicznościowe artykuły, przyczem należy podnieść, że wszystkie pisma wyraziły się o konstytucji czechosłowackiej w sposób dodatni.

## Sledztwo w aferze Kutiepowa przyniosło nowe szczegóły porwania.

Paryż. Policja paryska zachowuje nadal wyniki śledztwa w sprawie tajemniczego zaginięcia gen. Kutiepowa w ścisłej tajemnicy. Z komunikatów policyjnych jednak wynika, iż policji udało się stwierdzić tożsamość osób, biorących bezpośredni udział w porwaniu generała, t. j. szofera szarego samochodu oraz fałszywego policjanta.

Osoby te przebywają na terytorjum francuskim i znajdują się narazie na wolności pod ścisłą inwigilacją agentów policyjnych i w każdej chwili mogą być ujęte.

Najcenniejsze z istniejącej powodzi zeznań najrozmaitszych świadków zdają się pochodzić od pewnej kobiety, która w krytyczną niedzielę porwania generała przechodziła przez most Sekwany Pont d'Alma i tam podczas chwilowego zatamowania ruchu kolejowego zwróciła uwagę na dwa samochody, jadące bezpośrednio jeden za drugim o kolorze czerwonym i szarym.

Szary wóz zatrzymał się przed obserwatką,

wobec czego miała sposobność obserwować wszystko, co się działo wewnątrz limuzyny.

Między dwoma wytwornie ubranymi mężczyznami siedział gen. Kutepow, któremu trzymano pod nosem chustkę. Na tylnym siedzeniu znajdował się urzędnik policyjny, a gdy obserwatorka z ciekawości zbliżyła się do samochodu, usiłował on zakryć plecami okno. Udało mu się to jednak tylko częściowo i obserwatorka dokładnie widziała, jak jeden z towarzyszy generała zdjął mu chustkę z twarzy i podał policjantowi, który zwilżył ją płynem z przygotowanej fiaszeczki, poczem podsunęto chustkę znowu generałowi pod nos.

Zaznaczyć należy, iż wyniki dochodzeń policyjnych zgadzają się w zupełności z opisem osób, podanym przez tego nowego świadka, jakoteż z szczegółami, podanymi przez owego pielęgniarza, który był naocznym świadkiem porwania gen. Kutiepowa, obserwując całe zajście przez okno gmachu szpitala przy ul. Rousselet.

## Zgon kardynała S. p. Merry del Val.

Z Rzymu nadeszła wiadomość, że kardynał Merry del Val uległ nagłemu atakowi ślepej kiszki i po operacji natychmiast zmarł.

Merry del Val kardynał sekretarz stanu St. Apostolskiej, z pochodzenia Hiszpan, ur. 1865 w Londynie, studja odbył w tem mieście, następnie wstąpił do Akademii del Nobili Ecclesiastici. Wystąpił w misji dyplomatycznej do Kanady, jako delegat apostolski mianowany był w r. 1897 prałatem domowym, w r. 1898 konsultorem indeksu. W r. 1899 mianowany przełożonym akad. dei Nobili Eccl., a w r. 1901 zastępował papieża przy ceremonii wstąpienia na tron Edwarda VII, króla angielskiego. Po śmierci Leona XIII, gdy zmarł mgr. Volpini sekretarz conclave i św. kolegium, kardynałowie naznaczyli na ten urząd mniszka Merry del Val (21 lipca 1903 r.) Pius X potwierdził go na tem stanowisku i mianował go prosekretarzem stanu. Kreowany kardynałem-prezbiterem dn. 9 listopada 1903 r.; otrzymał kapelusze i tytuł św. Prakseddy dn. 12-go grudnia. Był członkiem komisji do studjów biblijnych (1904) do kodyfikacji prawa kanonicznego (1904) i do zachowania wiary w Rzymie (1905) oraz prorektorem wielu kongregacji zakonnych.

Obowiązki sekretarza Stolicy Apostolskiej pełnił do r. 1914-go.

## Powrót Amanullaha do Afganistanu.

Berlin. Według doniesień z Konstantynopola Amanullah otrzymał od Nadir Chana depezę następującej treści: „Czas nadszedł, przybądź objąć kontrolę nad krajem.“ Nadir-Chan jest obecnie poważnie chory i nie może sprawować władzy.

Amanullah wynajął w Konstantynopolu dwa samoloty, które stoją w pogotowiu, aby wyruszyć do Kabulu.

Amanullah odleci bez swej małżonki, która w Afganistanie nie jest popularną.

Londyn. „Reuter“ donosi z Angory, że przybył tam Amanullah.

## Kemal Pasza chce być szwagrem Amanullaha?

Angora. Jak się dowiaduje prasa turecka, obecny pobyt króla Amanullaha w Angorze pozostaje w związku z planami małżeńskimi prezydenta republiki tureckiej Kemala Paszy, który zamierza podobno ożenić się z siostrą Amanullaha.

## Rewolucja w San Domingo.

Nowy Jork. Wszystkie garnizony republiki San Domingo, z wyjątkiem jednego, przyłączyły się do powstańców. Przywódcami powstania są: generał Trujillo i pobity podczas ostatnich wyborów kandydat na prezydenta republiki, Estralla.

Powstańcy rozbili w całym kraju policję, wierną prezydentowi Vasquezowi. W samem San Domingo przyszło do rozruchów, w których miało być dwu zabitych i kilku rannych. Prezydent

Vaspuez jest podobno gotów do zniesienia tych poprawek konstytucji, które były przyczyną wybuchu powstania.

## Aresztowanie wicekonsula amerykańskiego w Warszawie.

Szajka handlarzy żywym towarem i fałszerzy paszportów.

Warszawa. Od dłuższego czasu władze polskie i amerykańskie prowadziły śledztwo celem wykrycia wielkiej bandy fałszerzy paszportów amerykańskich, operującej głównie na terenie Polski.

Między Warszawą a Nowym Jorkiem ustalono dokładny plan działania, a gen. konsul amerykański w Warszawie F. Colo udzielił władzom bezpieczeństwa w Warszawie wszelkiej pomocy.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztowano w Warszawie 17 osób, w Ameryce 6 osób, w tem wicekonsula amerykańskiego w Warszawie Harry L. Halla.

Sensacyjne tło sprawy jest następujące:

Dn. 25 czerwca 1929 r. pojawił się w hotelu Londyńskim obywatel amerykański Moric Baskin vel Baskir. Policja ustaliła, że tradził się on częściowo handlem żywym towarem, był w domach schadzek, a podczas rewizji znaleziono u niego kilkadziesiąt fotografii kobiet i obfitą korespondencję, prowadzoną między Warszawą, Nowym Jorkiem, Londynem, Paryżem i małemi miasteczkami w Polsce.

Również znaleziono u niego blankiety, druki paszportowe, dowody amerykańskie i t. d. W kilka dni po aresztowaniu Baskina wicekonsul Hall interwenjował u władz polskich, oświadczając, że Baskin jest niewinny i należy go zwolnić z aresztu. Na skutek tej interwencji Baskin rzeczywiście został zwolniony i uciekł natychmiast do Ameryki.

W lipcu 1929 r. władze w Warszawie otrzymały telefonogram z Nieświeża od tamtejszego prokuratora z żądaniem aresztowania kilku kobiet, które wyszły zamaż za Baskina i otrzymały amerykańskie dokumenty.

Okazało się, że Baskin poślubił w różnych stronach Polski rozmaite kobiety, którym wyrabiał dokumenty i wysyłał je do Ameryki, częściowo jako „żywy towar“, częściowo zaś dla ułatwienia wyjazdu do Ameryki.

We wrześniu 1929 r. przytrzymano w pobliżu konsulatu amerykańskiego niejakiego Abe Fiszelbina, przy którym znaleziono trzy paszporty polskie na różne nazwiska i papiery amerykańskie wyjazdowe z wizami.

Dokumenty te były podpisane częściowo przez wicekonsula Halla, częściowo zaś przez wicekonsula Corcorana.

Policja aresztowała w związku z tem szereg osób, m. in. trzech woźnych konsulatu amerykańskiego pod zarzutem kradzieży dokumentów, którzy zostali zwolnieni za kaucją.

— Mój syn! — krzyknęła w najwyższej rozpaczy. — Mój syn! Co oni zrobili z mego syna! W tejże samej chwili upadła zemdlna na ziemię.

Marceli ostupiał.

Jego matka? — Ta piękna, bogata, strojna pani miała być jego matką?

Klotylda stała też, jak skamieniała, nie mogąc pojąć tego, co uważała za niemożliwe. Ale im dłużej patrzyła na Marcelka, tem więcej rozpoznawała w jego twarzy rysy swego małego ulubieńca. Potem spojrzała na zemdlną i wybiegła po wodę i sole orzeźwiający.

Chłopiec wpatrywał się z niezmiernym zachwytem w twarz Ireny. Jak piękną ona była! Jak łagodnie i serdecznie przemawiała do niego! I być może, że zemdlna uczuła spoczywający na sobie wzrok syna, po chwili bowiem otworzyła oczy i pierwsze jej spojrzenie padło na Marcelka.

— Mój syn! — szepnęła cicho, wyciągając ku niemu rękę.

Chłopiec rzucił się w objęcia i tak połączył się z matką w długim milczącym ościsku. Szcześnie ich nie miało granic. I nie nie przerywało tej świę-

## Kto się spóźnił

lub zapomniał zaabonować „DRWĘCY“

na marzec, może jeszcze teraz na początku miesiąca zapisać sobie gazetę.

## WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 3 marca 1930 r.

Kalendarzyk. 3 marca, Poniedziałek, Kunegundy Cas.

4 marca, Wtorek, Kazimierza kr. w.

Wschód słońca g. 6 — 43 m. Zachód słońca g. 17 — 42 m.

Wschód księżyca g. 8 — 03 m. Zachód księżyca g. 22 — 22 m.

## Z miasta i powiatu.

### Komunikat.

Nowemiasto. W celu uniknięcia zbytniego rozdrobnienia i ułatwienia podziału ostatnio przyzwoleonego przez Dyrekcję Banku Gospodarstwa Krajowego kredytu ulgowego dla pomorskiego rzemiosła kredyt ten będzie rozprowadzony tylko za pośrednictwem Kas Oszczędności Powiatowych i Miejskich w Toruniu, Grudziądzu i Gdyni, a nie przez wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności na terenie Województwa Pomorskiego, jak to było podane poprzednio.

Interesenci, zamieszkałi w powiecie lubawskim, winni kierować wnioski o kredyt rzemieślniczy do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu toruńskiego w Toruniu.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu lubawskiego w Nowemście nad Drwęcą.

### Rozporządzenie Ministra Skarbu

z dnia 14 lutego 1930 r.

w przedmiocie przesunięcia na rok 1930 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 59 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Na podstawie ustępu drugiego art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 58 z r. 1925 poz. 411) zarządza się, co następuje:

§ 1 Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wznaczonego w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 58 z r. 1925 poz. 411) — przesuwa się na rok podatkowy 1930 z dnia 1. marca do dnia 1. maja 1930 r.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(—) Ignacy Matuszewski, kierownik Ministerstwa Skarbu.

Powysze podaje Urząd do publicznej wiadomości.

Nowemiasto, dnia 28. II. 1930 r.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarb. w Nowemście.

### Zamknięcie ochronki.

Nowemiasto. Zarząd Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo podaje do wiadomości, iż Ochronka z powodu gruntownego czyszczenia jest do czwartku, 6 bm. zamknięta.

### „Królowa Przedmieścia“.

Nowemiasto. W mieście naszym rozlepione zostały plakaty, zapowiadające przedstawienie teatralne. Otóż Kółko amatorów sztuki teatralnej przy miejsc. klubie sport. „Sparta“ odegra we wtorek, 4 bm. o godz. 8 wiecz. na zakończenie tegorocznego długiego karnawału pełen humoru i werwy wodewil pt. „Królowa Przedmieścia“ w 5 aktach. Bliższe szczegóły w plakatach.

Liczyć należy, że publiczność, pomimo trudnych warunków finansowych, bardzo licznie stawi się na clou tegorocznego karnawału.

### Zakłócił spokój domowy.

W Nowemście. W ub. tygodniu wieczorem przybył na podwórce p. Kruka na wybudowaniu sąsiad „tegoż“ W. W. i zaczął hałasować, a następnie rzucał kamieniami w okno, przyczem potłukł szyby. Sprawa została skierowana do sądu za zakłócenie spokoju domowego i wyrządzenie szkody.

### Nowa placówka oświatowa.

Gryźlany. Za inicjatywą i staraniem p. Serożyńskiego z Lekat, podobnie jak tamże, stworzona została i w Gryźlanach nowa placówka oświatowa pod postacią „świeclicy“ tamtejszego kółka rolniczego. Świeclica znajduje się w mieszkaniu — bardzo obszernej i wygodnej na ten cel — osady, nabytej niedawno temu w Gryźlanach przez p. Serożyńskiego. Jeżeli już, tak oświadczył p. Serożyński, udało mi się nabyć tę osadę, to niech tedy mieszkanie tejsze służy celom narodowo-kulturalnym. Świeclica, jak wspomniano, jest obszerną. Na długim stole zauważyliśmy całe mnóstwo czasopism i ilustracji, lokal sam był pięknie przystrojony. Prócz tego znajduje się w nim radio, dar Wydziału Powiatowego. Świeclica

## POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ.

71

(Ciąg dalszy.)

— Nie wiem. Może od czterech lub pięciu lat!

— Nie posiadasz nic, co mogłoby naprowadzić na ślad twoich rodziców?

— O tak, pani! Mam kołnierzyk, który wtemczas nosiłem. Słyszałem raz, jak Kalot pytał żonę, gdzie go schowała. Dowiedziałem się wtedy, że to moja własność i gdy pewnego dnia byłem sam w domu, wziąłem go sobie i ukryłem tak, że nikt go nie znalazł. Kalotowa nie wiedziała o tem wcale.

— Masz ów kołnierzyk przy sobie?

— Tak!

I Marceli wyciągnął z pod łachmanów małą fryzkę koronkową, która się tak bardzo wówczas podobala Kalotowej.

Irena pochwyliła ją szybko i poznała natychmiast.

tej rozkoszy, jak ciche łkanie i urywane słowa, wyrażające nadludzką, nieskończoną radość.

— Mój syn! — powtórzyła Irena, — mały, ukochany synek! Nareszcie znalazłam cię, nareszcie! Ach, jak ja ciebie szukałam! Ale nigdy nie traćmy wiary i nadziei odszukania ciebie! Ile ty wycierpiałeś, Marcelku! Teraz zapomnisz o wszystkim złem, bo teraz jesteś u mnie! Spójrz na maie, kochanie, oczyma twoego ojca!

— O, matko, mamo! — mówił chłopczyk, a gorące łzy spływały po jego bladej twarzy. — Czy na zawsze już zostanę przy tobie? O, jak ja cię kochać będę!

Klotylda, wracająca z wodą, stanęła jak wryta na progu. Potem przyknęła lekko drzwi i odeszła, wzruszona do głębi serca.

Nie chciała pozbawić matki i dziecka szczęścia pierwszych chwil zobaczenia się.

Gdy minęło początkowe uniesienie, nie pozwalające zebrać nawet myśli, nadeszła godzina smutnych i bolesnych wyjaśnień.

Marceli opowiadał raz jeszcze okropną historję swego życia. Irenie zaś zdawało się, że gorące żelazo, jakim palono ciało jej syna, szarpało własne jej serce.

(C. d. n.)

ta ma służyć celom oświatowym miejscowej ludności oraz stworzyć ma środowisko dla wspólnej wymiany myśli i utwierdzenia zgody między mieszkańcami gminy, w której znaleźli się rodacy ze wszystkich stron b. zaborów, a nawet z Ameryki — jak to zaznaczył p. Serożyński. Poświęcenia lokalu dokonał ks. Administrator z Radomia, wygłaszając stosowne przemówienie, następnie przemawiał Starosta, zachęcając do gorliwego korzystania z tej świetlicy, ks. Dembiński, jako prezes Powiatowego Komitetu T. C. L., który otworzył w lokalu tym równocześnie bibliotekę T. C. L. z Koła Ziemiaków. Tomorowicz, prezes kółka rolniczego Radomia p. Wierzbicki oraz instruktor rolny p. Ulański, składając serdeczne życzenia nowej placówce. Uczestników z gminy i gości zamieszkałych było tak dużo, że lokal ledwo ich pomieścił. Zakończono jeśże wypad, że w czasie aktu otwarcia udatnie wykonał chór kółka rolniczego w Lekartach dwa utwory.

Po akcie poświęcenia i otwarciu świetlicy odbyło się na sali miejscowej oberży przedstawienie teatralne. Nowej placówce oświatowej i redakcja życzy „Szczęść Boże”!

### Obchód 10-lecia

**Samplawa.** W niedzielę, 16. bm., stosownie do wydanego przez Główny Komitet Woj. hasła obchodzonego to uroczystość 10-lecia. Wioska i okoliczne osiedla przyzdrobiły się w chorągwie, okna w nalepki, a szkoły i towarzystwa, z muzyką na czele, wymaszerowały na wspólne nabożeństwo dziękczynne. Po mszy św. odczytał czcigodny Ks. Proboszcz list pasterski, odpiewano uroczyste „Te Deum”, a na koniec „Boże, coś Polskę”.

Po nabożeństwie sformowały się zaś szeregi towarzystw i szkół z muzyką na czele do pochodu, mającego dać wyraz manifestacji naszych uczuć narodowych. Po odebraniu raportu przez p. kapitana Marszałka wyruszył pochód przez wioskę. Radośnie zagrzmiała muzyka, wesoło zatrzepotały sztandary i chorągiewki, cały pochód przedelflował przez wioskę, wracając z powrotem na plac przed kościołem. Tu nastąpiły deklamacje, śpiew „Nasz Baltyk”, pięknie wykonany przez tuł. Kółko Śpiew. pod batutą p. org. Witkowskiego oraz przemowa prezesa Powst. i Woj., obecnego kierownika szkoły powsz. p. Fiszadera z Samplawy. W przemówieniu, pełnym głęboką miłością patriotyczną, zwrócił się Szan. Mówca do zebranych, wskazując na wielkość chwili przejęcia Pomorza. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Pomorza, całej Polski i Jej Prezydenta. Wspólnym śpiewem „Nie rzucim ziemi” zakończyła się ta pierwsza wspólna manifestacja.

O godz. pół do 5 po poł. naznaczono zbórkę towarzystw P. W. w celu wspólnego wyruszenia w kierunku granicy, oddalanej niespełna 3 km. Wzdłuż granicy były przygotowane ognie. Punktualnie o 18 godz., jakby czarodziejską różdżką tknięte, zabyły się ognie-plomyki wzdłuż granicy. Na odcinku Samplawy było coś 6 czy więcej bezek z smołą. Licznie zebrały się szeregi P. W. oraz dość znaczna liczba ludności na szosie przy urzędzie celnym w Rodzanie. W trafnych słowach odezwał się do druhów Wojaków, jako też do młodzieży, p. kpt. Marszałek. Odegrano i odpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła”. Powoli zaczęły się gromadki usuwać, a plomyki paliły się z trzaskiem, niosąc pozdrowienie dla braci poza kordonem wraz z pokrzepieniem „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Po powrocie od granicy zaczęła się zaludniać sala parafialna „Domu Katolickiego” do wieczornicy. Z inicjatywy Tow. Pow. i Woj. w Samplawie wieczornicę przedstawił amatorskie „Karpaccy Górals”. Wieczornica rozpoczęła się prologiem, wygłoszonym bardzo udatnie przez drh. Ruskowskiego. Przedstawienie udało się w skromnych ramach wiejskiej scenki bardzo dobrze, za co trzeba amatorom z p. Fiszaderem na czele wyrazić wszelkie uznanie. Po przedstawieniu zabrał głos miejscowy Ks. Proboszcz. W jednych słowach wskazał na ważność dzisiejszego dnia, jako 10-letniej rocznicy przejęcia Pomorza dla każdej jednostki na Pomorzu, dla Pomorza jako takiego i dla całej Polski. Pomorze jest i było polskie i jako takie musi jako nierozdzielna część Polski zawsze z Macierzą pozostać. Niechby ta prawda rozniósła się od Baltyku przez Warszawę aż hen pod Karpaty, a od Poznania przez Warszawę aż hen pod Wilno. Niechby się ten głos rozniósł głośnie echem i w górach karpacczych i wysokich Tatrach jako też w puszczy białowiejskiej okrzykiem „Niech żyje nasze Pomorze i Polska cała”. Wspólnym śpiewem „Nie rzucim ziemi” zakończyła się pierwsza część wieczornicy.

Zgodna skromna, uczciwa zabawa ludowa łączyła jeśże kilka godzin młodzież i starszych w radosnym nastroju. Gość zamiejscowy.

### Włamanie z kradzieżą.

**v Rywałdzik.** W nocy z 21 na 22. bm. włamano się do rolnika p. Lipowskiego w Rywałdziku. Sprawcy dostali się na strych domu zapomocą oderwania desek od szczytu i skradli staniadko około 25 ft pierza. Prócz tego zabrali z wędzarni 2 szynki i słoninę, wszystko ogólnej wartości 450 zł. Policja jest już na tropie złodziei, którzy nie ujrzą karzącej ręki sprawiedliwości.

### Kradzież żyta.

**v Rywałdzik.** W ub. dniach w nocy skradziono z niezamkniętej na klucz stodoły rolnikowi T. Laskowskiemu z Rywałdziku około 2 ctr. żyta czyszczonego. Jak stwierdzono kradzieży tej dopuścił się rob. K. W. z Rywałdzika, który u poszkodowanego pracował i znał rozkład zabudowań gosp. Skradzione żyto ukrył w gnoju, a następnie w beczce, gdzie jednak je odnaleziono. W. nie przyznaje się do winy.

### Z Pomorza.

#### Gawędy Starego Wiarusa.

**Pol. Brzozie.** Szanowny Pan Redaktor raczy przyjąć moich parę gryzmołów. Czytając w Nr. 22 „Dzwon” korespondencję w sprawie wiel. proboszcza Wróblewskiego z Lipinek pod nagłówkiem: „Otwarte słowo w sprawie odznaczeń”, uważam za stosowne odezwać się, a że jestem już blisko 70 lat stary, to już na niejednym patrzył. Co do słów ks. Wróblewskiego, „nigdy nie pracowałem dla honoru, lecz dla Ojczyzny”, to powiem „brawo!” Brawo! Tak pracowali już przed 40 latmi następujący panowie, którym nie dano było oglądać zmartwychwstałej Ojczyzny z wyjątkiem śp. dr. Rzeźniakowskiego z Lubawy, jako śp. dr. Lamparski z Lubawy, śp. Ossowski z Moutawy, ojciec dzisiejszego dziedzica, śp. Rożycki z Włowska, także ojciec teraźniejszego dziedzica, p. Ossowski z Najmowa, ojciec przedwcześnie zmarłego dziedzica p. majora poła. To byli w naszej okolicy główni działacze. Tym Panom niemożliwym było dotrzeć do każdej chaty, podobierali więc sobie tych maluszków rolników, także i z innych stanów, tak zwanych „mężów zaufania”, tym było możliwym dotrzeć do każdej chaty i tak była w naszych okolicach polskość utrzymywana, a niezawodnie i na całym Pomorzu. Przecież trzeba, że w ostatnich latach przed wojną to już była z tem ciężka praca, bo już i na włoskach poczynali się polskiej mowy wstydzili i coraz trudniej było ratować język polski i ducha polskiego. Nadmienić mi wypadła, że z obozu śp. Rożyckiego dwóch tych małych działaczy, to jest mężów zaufania, zdaje się przed wojną zmarło, a to śp. Stanisław Mielewski z Sugajna i Zawacki z Kowalik. reszta żyje, ale są to już ludzie dobrze postawieni. A któż mógł się spodziewać, że kiedyś jaki zaszczyt kogo spotkać może.

Takim zasłużonym osobom, jakimi są ks. Majka (którego osobliwie znam z dawniejszych czasów) i ks. Wróblewski naprawdę niemożliwym jest, aby obok niezasłużonych w jednym szeregu stać. A cóż powie p. Redaktor na takie osoby

## Sensacyjna rozprawa karna przeciw Ołdakowski.

### IV. dzień rozprawy.

W piątek, dnia 28 ub. m. o godz. 2 i pół, przybył Sąd trzema samochodami na maj. Straszewy celem przeprowadzenia wizji lokalnej. Przybyli również p. prokurator Gizliński, adwokat Paschalski i Chmurski oraz oskarżony Ołdakowski z eskortą. Obecny był również dzierżawca majątku, p. Roman Zajdel. Najętemi furmankami wyruszyli wszyscy celem obejrzenia spornych terenów, jak również cegielni, gorzelnii i młyn. Cegielnia w postaci jednej szopy i kilku drągów jest od kilku lat nieczynna — gorzelnia bez maszyn i aparatów jest tak zrujnowana, że nawet belki zostały z polecenia osk. Ołdakowskiego usunięte — natomiast młyn, który jest również nieczynny, znajduje się w takim stanie, że nie ciekawilo składu Sądu nawet do niego zaglądnąć. Reszta budynków, wyłączonych z dzierżawy p. Zajdla, między innymi szopa przy młynie bez dachu, znajdują się w opłakanym stanie.

Następnie udał się Sąd do spichrza p. Zajdla, który okazał zapasy rolnicze, jak również chlewnię. Na zapytania p. Prokuratora co do stanu bydła i koni, daje p. Zajdel wyczerpujące odpowiedzi. Dalej stwierdził Sąd, że p. Zajdel przeprowadził remont w budynkach, przez niego dzierzawionych. Stwierdził Sąd również pola, tak Ołdakowskiego, jak również wydzierżawione przez tegoż p. Zajdlowi.

Następnie udał się Sąd do mieszkania celem sprawdzenia przedmiotu sporu, przyczem najciekawsze było zdziwienie Sądu, gdy zobaczył kuchnię i mieszkanie służącej, co zdawało się wprost nieprawdopodobne, aby mieszkanie to mogło być kiedyś używane przez ludzi. Osk. Ołdakowski zaprzecza, że mieszkanie to jest jego i twierdzi, że zajmował to jego urządk. P. Zajdel stwierdza w obecności Sądu, że w mieszkaniu tem mieszkał „magnat” Adam Rawicz-Ołdakowski. Na tem zakończono wizję lokalną o godz. 1 i pół po południu.

Następna rozprawa wyznaczona została na sobotę o godz. 9-tej w Lubawie.

### V. dzień rozprawy.

W sobotę, dnia 1-go bm. rozpoczęła się dalsza rozprawa o godz. 9 i pół w sądzie grodzkim w Lubawie, gdzie na wstępie odczytano świadków, których miało być siedmiu, a stało się czterech. P. Prokurator stawia wniosek o zbadanie świadka Wrosza drogą rekwizycji, natomiast innego świadka podał ścisły adres. Co do trzeciego świadka zobowiązał p. Przewodniczący osk. Ołdakowskiego do dostarczenia w przeciągu 4 dni prawdziwego adresu, w przeciwnym razie nie będzie św. zbadany.

Na wstępie wniósł p. mec. Chmurski o zarekwirowanie akt cywilnych Sądu miejscowego, w których to miał się znajdować ważny dokument. Akt tych zażądał p. Przewodniczący, z których jednakże po przeczytaniu wynikało, iż istotnego znaczenia nie mają. P. Przewodniczący przechodzi do porządku i bada świadka z aktu oskarżenia, Topolewskiego, lat 44, zam. w Kowalikach, czy prawdą jest, że p. Zajdel nie pozwalał pracować w polu i w lesie oraz nie wpuszczał na podwórze, czemu świadek zaprzecza, twierdząc, iż podpisał oskarżonemu zarządzenie powyższej treści jedynie dlatego, że osk. Ołdakowscy, nie przeczytawszy mu zarządzenia, kazali mu podpisać.

Następnie zeznaje świadek oskarżonych Ciesielski, lat 40, zam. w Straszewach, twierdząc, że nie wie, zaś na zapytanie, ile było krów, stwierdza, że były, na przypomnienie atoli świadkowi, że w r. 1928, kiedy był rzeczoznawcą i św.

które za czasów niewoli nic nie działali, ale wprost szkodzili sprawie polskiej, a dziś wszędzie na czele występują. (Panie Redaktorze, proszę o cierpliwość, niechże się stary wygada, to trochę mu ulży!) Co się tyczy obchodu w 10-tą rocznicę to na ogół wypadł do r-dy, a p. Korespondent wszystkie szczegóły opisał, ale gdzie towarzystwo Powst. i Wojaków? Ow czolowy pan w programie na ogonek ich ustawił! Naturalnie, na takie poniżenie Powst. i Wojacy przyznać nie mogą i tak, jak przed laty z 4-go walecznego pułku Warszawskiego ostatnich 10 mężów obłąkanym krokiem przechodziło przez stęp graniczny, tak odchodzili nasi dzielni Powst. i Wojacy ze sztandarem od Brodnicy, aby tam udział w obchodzie brać, gdzie osobliwie przez Wojskową Władzę przyjęli byli jako odrażeni od Pol. Brzozia. To chcą publicznie porazić. Trudno, taka już moja natura, że do Powst. i Wojaków łągą całą duszą i smutno mi, że się tak z nimi stało. J. O.

Odpowiedź od redakcji: Chętnie umieszczymy tych kilka prostych, ale ze serca pochodzących słów starszakiarusa z dawnych łzawych i ciężkich czasów. Wszak dzisiaj czuć się polakiem i jako taki występować, to już nie trudno i nie takimiu dziś nie grozi — ale dawniej już same przyznawanie się jawno do polskości narażało na szykany i przykrości — a cóż dopiero mówić o tych, którzy występowali publicznie jako działacze. To prawie że bohaterzy — i dlatego część pamięci tych, którzy już zesłi z tego świata i Tej się nie doczekali, dla Której pracowali i cierpieli. Odnaczenie z ręk wdziczejnej, już zmartwychwstałej Ojczyzny, tych zasłużonych około Niej, którzy jeśże żyją — uważamy za rzecz godziwą i słuszną. Niechby atoli odznaczenia takie dostawały się jedynie tym, którzy na nie sobie zasłużyli, wtedy sprawa będzie w porządku Szan. Korespondent nie wszystkich jeśże w okolicy zasłużonych mężów wymienił. A może sobie jeśże i innych przypomni? Co do wzmianki Szan. Korespondenta o zajęciu z Tow. Powstańców i Wojaków, to radzibyśmy usłyszeć z miarodajnej strony, dla czego tak się stało. Dalsze gawędy naszego sędziwego korespondentawiarusa będą nam również przyjemne.

### Wezwanie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Brodnicy przypomina, że termin płatności państwowego podatku od lokali i placów niezabudowanych za I kwartał 1930 r. i państwowego podatku od nieruchomości za IV kwartał 1929 r. upłynął w dniu 28 lutego 1930 r.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17. 5. 1926 r. (Dz. U. Min. Skarbu Nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionych wyżej podatków najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągania wraz z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę.

Brodnica, dnia 28 lutego 1930 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat skarbowych w Brodnicy.

### Eskortowany dezertier zwiał.

**Lidzbark.** Dnia 26 ub. m. eskortował str. sierżant Zandermerji Wojsk. dezertera niej. Józefa Borcona i to z Wilna do Grudziądza, gdzie Borcon miał odbyć 6-letnią karę ciężkiego więzienia. Nagle na szlaku Lidzbark—Klonowo udało się z pędzącego pociągu aresztowanemu zbiec. Ktokolwiekby widział zbiega, winien donieść najbliższemu Posterunkowi.

Opis osoby: Lat 35, wzrost mały, postać kępna, włosy rzadkie, ciemne, twarz owalna, cera zdrowa, czoło wysokie, oczy niebieskie, brwi rzadkie, ciemne, nos gruby, usta małe, brak 2 zębów, mowa polska, na lewej stronie szyi blizna. Ubranie więzienne oze czapki.

### Uroczystość 10-lecia Pomorza.

**Szczuka.** 10-lecie Niepodległości Pomorza obchodzone było i tu bardzo uroczysto. O godz. 1,15 zebrały się tuł. Towarzystwa oraz działwa szkolna na placu szkolnym i wyruszyły na nabożeństwo do kościoła par. Uroczystą Mszę św. odprawił

Sam krowy liczył, to św. przyznaje, że liczył, lecz, ile krów było, nie wie. P. Przewodniczący, orientując się, iż świadek jest anormalny, zapytuje, ile jest więcej 10 czy 12, naco św. nie odpowiada, natomiast zapytany co do powyższych liczb przy dodaniu zł odpowiada świadek „toś to jo 12 może być pewno więcej jak 10 zł”. Dalszych pytań św. nie stawiono. Świadek oskarżonych, Henryk Rycharski, lat 27, zam. w Straszewach, na zadane mu pytania w części odpowiadał, natomiast obrońca zapytuje św. na różne okoliczności, nie mające nic wspólnego ze sprawą, przyczem św. swem dźwiękiem namyślaniem się denerwuje Sąd i p. Prokuratora, to też Sąd zarządził dla świadka przerwę. P. Przewodniczący, zwracając się do obrońcy, zapytuje, do czegoż zmierzają te „węgierskie angielskie siodła”, naco odpowiada obrońca, że umyślnie zaskakuje świadka w ten sposób, choć do czego innego zmierza. P. Przewodniczący zwrócił adwokatowi uwagę, że każde pytanie św. musi być celowe i prawdziwe i zabronił zadawania takich pytań. Następnie zezwano świadka do dalszych zeznań, przyczem p. Przewodniczący, a następnie p. Prokurator, poczyli świadka, że wnielen tylko to zeznawać, co jest prawdą, lecz jednak może nie zeznawać tego, coby mogło grozić postępowaniem karnem jemu samemu lub osobom bliskim. W dalszych swych zeznaniach świadek do sprawy nie ciekawego nie wniósł.

Świadek z aktu oskarżenia, Mackiewicz, rolnik, lat 24; zam. w Karbowie, zeznaje po odczytaniu przez p. Przewodniczącego zarządzenia w miejsce przysięgi, wydanego Ołdakowskiemu przeciwko dzierżawcy p. Zajdlowi, iż został nakłoniony do podpisu tegoż, jak i również do innych odczytanych mu zarządzeń. Świadek dodaje, iż mniej więcej w tym samym czasie osk. Ołdakowski dyktował w Toruniu w jakiejś kancelarii maszynistce doniesienie, oskarżając przodownika Dudziaka z Kulig, będącego w tym czasie komendantem tegoż posterunku, iż ten, przeprowadzając rewizję na maj. Straszewy, dokonywał ją bezprawnie, był pijany i stronniczy dla Zajdla, zaco otrzymał łapówkę. P. Prok. zażądał powtórzenia tegoż, twierdząc w swych wywodach, że dla sprawy ma to duże znaczenie, Sąd postanowił wywoły św. dosłownie zaprotokulować, przyczem obrońca stawiała św. różne pytania, nie mające żadnego związku do sprawy, naco p. Przew. odmawia obronie prawa stawiania dalszych tego rodzaju pytań. Ponieważ obrońca nie ustępuje, zarządził p. Przewodn. przerwę celem narady w tej sprawie, poczem odczytał uchwałę, nie zezwalającą na powtarzanie kilkakrotnie tych samych pytań, które zostały ustalone przez świadka. Nieustępliwość obrony doprowadziła Sąd do ostateczności tak, że p. Przewodniczący zwrócił adwokatowi uwagę, iż będzie zmuszony odebrać mu prawo obrony w razie, gdy będzie dalej dyskutował bezcelową z nim prowadził. Dalej zapytuje p. Prokurator Ołdakowskiego, od jakiego czasu podpisuje się Rawicz-Ołdakowski, naco oświadczył oskarżony, iż „Rawicz” używa od 1925 r., lecz nie wyklucza, że i obecnie może mu się trafić, że pomija Rawicz. To oświadczenie oskarżonego zostało zaprotokulowane. Na koniec wezwano sędziego śledczego, p. Wojciechowskiego, by przesłał akta 4 J. 1480/28, w których to znajdują się kontrakty, lecz po krótkiej wymianie słów p. sędziego Wojciechowskiego z Sądem i p. Prokuratorem zarządzone przesłanie do Brodnicy wszystkich akt, których waga przekracza kilka centnarów.

Około godz. 12-iej w poł. zakończono rozprawę w Lubawie, zaś dalsze rozprawy odbędą się od wtorku, dnia 4-go bm. w Brodnicy, które potrwać kilka tygodni.

miejs. ks. prob. Kamiński i zarazem przeczytał list pasterski, poczem jeśże wygłosił w podniosłych słowach, okolicznościowo przemówienie. Po nabożeństwie Towarzystwa zebrały się ponownie na boisku szkolnym, skąd po odebraniu raportu przez prezesa p. Górno rezezyli się. Wieczorem odbyła się akademja, na którą złożyli się śpiewy, przemówienie, deklamacje i przedstawienie teatralne. Śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych wypadły bardzo dobrze. Przemówienie p. t. „Znaczenie Pomorza dla Polski” wygłosił naucz. tuł. szkoły p. Wierciński. Referent oświatowy tuł. Tow. Powst. i Wojaków naucz. z Szymkowa p. Bojanowski przygotował 2 sztuczki teatralne, które odegrali bardzo dobrze członkowie tegoż Towarzystwa. Po przedstawieniu odbył przez Tow. Powst. i Woj. p. Górny apel zmarłych działaczy tuł. powiatu, których uczczono powstaniem z miejsc. Odpiewaniem „Boże, coś Polskę”, okrzykiem na cześć Najj. Rzeczplitej i Jej Prezydenta, zakończono akademję. Po akademji odbyła się skromna zabawa taneczna.

### Obchód 10-lecia odzyskania Pomorza.

**Zakrzewa.** Dzięki staraniom naszego Nauczycielstwa i nasza wioska zadokumentowała publiczną radość tego dnia. Ten kto miał polskiego ducha, pośpieszył 16. II. o godz. 3-ciej do naszej szkoły. Na wstępie chór dzieci szkolnych pod kier. p. naucz. Studenckiej zaśpiewał kilka pieśń patriotycznych i niektóre dzieci wygłosiły deklamacje. Następnie wygłosił do około 120 zebranych wniośnią przemowę nasz dzielny kier. szkoły, p. Bagiński. Mówiąc o znaczeniu i działaniach Pomorza, przekonał zebranych, że Pomorze polską ziemią było, jest i, dopóki kropla krwi w naszych żyłach, być nie przestanie. Niemilknącemi okłaskami nagrodzono mówcę. Nie wszystkim mieszkańcom naszej wsi to jednak się podobało. Niektórzy zateknie widocznie jeśże za „Vaterlandem” i woleli patrzeć na to z plótów. Watył również dla miejscowej rady szkolnej, gdyż przygotowane dla nich specjalne miejsca świeciły pustkami. Z wyjątkiem soltysa nikt z tych panów nie raczył wziąć w tej uroczystości udziału. (Smutno, przyp. red.)

## NADEŚLANE.

**Wielkie Bałowski.** Dnia 16. 2. na zakończenie uroczystości 10-lecia połączenia Pomorza z Macierzą odbyła się zabawa taneczna. Tu jednak zaszyły zgryzoty, gdyż pewien pan niepowołanie wziął się do zbierania opłat, najpierw od kawalerów, a potem od panien, zachowując się przy tem niegrzecznie. To wywołało niemałe oburzenie. Bo nie chodziło tu ludziom o te kilka groszy, każdy by to chętnie dał, gdyby to szło na cele dobroczynne, ale uczestnicy mieli co do tego zupełnie inne obawy. Poza tem pan ten nie miał żadnego prawa do zbierania tych opłat, tylko p. Nauczyciel, gdyż on był kierownikiem całego obchodu. Obserwator.

### Orkan w południowych Włoszech, śnieg na Korsyce, burze i zima w Ameryce.

**Rzym.** W południowych Włoszech, a specjalnie w Kalabrii, na Sycylii i w Potenzy szaleje od kilku dni straszna wichura, połączona z deszczem i gradem, która w polach i sadach wyrządziła znaczne szkody.

Na Korsyce spadł śnieg, którego warstwa dochodzi w górach miejscami do wysokości 3 metrów.

Z Nowego Jorku donoszą, że wspaniała pogoda wiosenna, panująca tam od kilku dni, znalazła wczoraj nagły koniec. Zerwały się gwałtowne burze i termometr spadł z 23 stopni Celsjusza na 3 stopnie poniżej zera. Najwyższa temperatura dnia na wycosiła wczoraj tylko jeśże 3 stopnie powyżej zera.

## Ostatnie wiadomości.

### Nowe wybory.

Warszawa. Dział wyszło rozporządzenie Ministra Spraw Wewn., wyznaczające wybory nowe w okręgu Nr. 57 w powiecie łuckim, rabeńskim, koszępolskim do Sejmu na 18 maja rb., do senatu we województwie wołyńskim na 25 maja rb.

### Audjencja u P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. Dział o godz. 11,15 przyjął P. Prezydent Rzplitej na audjencji posłankę P. Prausową i posła Jaworskiego.

### Wręczenie P. Prezydentowi orderu Białej Róży Finlandzkiej.

Warszawa. Dział o godz. 13 poselstwo Finlandzkie Idman w towarzystwie attache wojskowego Ernsta wręczył na Zamku Panu Prezydentowi order Białej Róży Finlandzkiej.

Po uroczystości wręczenia odbyło się na Zamku śniadanie.

### Dawid Kausmann ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Warszawie?

Warszawa. Nowy Świat dowiaduje się ze sfer żydowskich, że prezydent Hoover zamierza zamianować ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Warszawie Dawida Kausmanna, b. posła w Boliwii, który urodził się 1883 r. na Litwie, pochodzi z żydowskiej rodziny i jest adwokatem z zawodu. Kausmann jest sjonistą.

### Groźne oświadczenie pomocnika Gandhiego.

Indje. Ahmadanbad, główny pomocnik Gandhiego, oświadczył w Vallabhapatel, że wnet rozpocznie się wojna, która nie będzie miała precedensu. Ci, którzy jej się boją, niech się udadzą na pielgrzymkę, a bogaci niech wyjadą za granicę.

### Przymusowa licytacja.

We wtorek, dnia 11 marca rb. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w Działdowie na Targowisku przymusowa licytacja

1 stadnika (opas) wagi ca 18 ctr.

najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy: (—) Plackowski.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 5 go bm. o godz. 2-iej po południu sprzedawać będą w Lubawie na Rynku za gotówkę najwięcej dającym:

1 fortepian i maszynę do szycia.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 5. marca rb. o godz. 14 będą sprzedawać w Kurzętniku za gotówkę najwięcej dającym: 1 maszynę szwską, 1 maszynę krawiecką i 18 funtów i 300 gr. skóry.

Zbiórka licytantów u p. Edwarda Kunza.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemnieście.

Liczba czynności 2. K. 12/29.

### Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Radomnie i w chwili czynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Radomno tom VI karta 187 na nazwisko Józefa Rogatego w Radomnie o obszarze 16 a, 50 m., stanowiąca zabudowanie wiejskie o czystym dochodzie jako podstawy podatku budynkowego 168 mk., zostanie

dnia 7 maja 1930 o godzinie 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 22 Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 3 października 1929 r.

Lubawa, dnia 20 lutego 1930 r.

Sąd Powiatowy.

### Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 6 marca rb. odbędzie się w Brodnicy

## JARMARK

kramny, na konie i bydło.

Brodnica, dnia 27 lutego 1930 r.

Magistrat

(—) Mechlin, w z. burmistrz.

### Obwieszczenie.

W środę, dnia 12-go marca 1930 odbędzie się w Nowemnieście n. Drwęcą

jarmark mieszany, tj. kramny, na konie i bydło.

Nowemniasto n. Drwęcą, dnia 1 marca 1930 r.

MAGISTRAT.

Kurzętkowski, burmistrz n.

### Grupa radykałów społecznych odmówiła.

Paryż. Grupa radykałów społecznych odmówiła wzięcia udziału w rządzie mimo, że Tardieu ofiarował jej 4 teki, a Herriotowi tekę ministra sprawiedliwości oraz wicepremiera. Mimo to Tardieu utworzył nowy rząd.

### Nowy rząd francuski.

Paryż. Ukonstytuował się nowy rząd pod przewodnictwem Tardieu, który oprócz przewodn. objął tekę ministra spraw wewn., min. spraw zagr. został Briand. — W środę przedstawi się nowy rząd sejmowi i senatowi. W czwartek udaje się delegacja francuska na konferencję morską do Londynu.

### Brną coraz bardziej w zapaleczywość.

Warszawa, 1. 3. Wczoraj wieczorem posłowie BB, Mackiewicz i Polakiewicz zażądali satysfakcji honorowej od prezesa Klubu Narodowego, posła Rybarskiego w związku z uchwałą Klubu Narodowego, zakazującą posłowi Dąbrowskiemu dania satysfakcji na drodze honorowej w związku z incydentem w komisji wojskowej.

### Rezygnacja p. Radziwiłła.

P. Janusz Radziwiłł, przywódca konserwatystów, który utracił mandat poselski na skutek unieważnienia przez Sąd Najwyższy wyborów do Sejmu w okręgu Łuck, — wystosował list do prezydium Klubu BB., zrzekając się ostatecznie mandatu wiceprezesa Klubu.

Jak wiadomo, Klub BB proponował Radziwiłłowi zachowanie stanowiska wiceprezesa, pomimo utraty mandatu poselskiego.

### Redukcja 30.000 pracowników kolejowych.

W ciągu ostatnich miesięcy władze kolejowe zwolniły 30.000 pracowników, zatrudnionych głównie w służbie drogowej. Zwolnienie tych robotników nastąpiło — jak informują Agencję Press — wskutek przerwy robót inwestycyjnych oraz ograniczenia prac konserwacyjnych do minimum.

### Państw. Nadleśnictwo Kostkowo

urządza

## LICYTACJE

na drewno użytkowe i opałowe.

Dnia 6 marca o godz. 8,30 rano w domu towarzyszym w Lubawie, i o godz. 14-tej tego samego dnia w Rożentalu dla leśnictw: Gierłoż, Tylice, Napromek i Białogóra.

Dnia 13 marca o godz. 9-iej w oberży p. Chechtowskiego w Rybnie dla leśnictw Płosnica, Stup, Kiełpiny, Olszewo, Kostkowo i Janowo.

Płacie należy w dniu licytacji.

Mam na sprzedaż brzozy użytkowe, nadające się na bale, dyszle do maneżów i t. d. oraz

dobry dąb

dla stolarzy i kołodziej.

Fr. Rożańska, Ławy Drwęczne, stacja kolejowa Kaługa.

Do sprzedania

### SAMOCHÓD

7-mio osobowy w doskonałym stanie,

### Śrutownik,

prawie nowy, cztery nowe koła gumowe do bryczki

Majątek Kurzętnik.

### CHŁOPIEC

lat 16—18 na pensję lub jako uczeń potrzebny do ogrodu

Majątek Kurzętnik.

Majątek Jakóbkowo poczta Zajczkowo

przyjmie od 1 kwietnia rb.

### kołodzieja

z zaciężnikami lub

kawalera oraz rączniaka

z zaciężnikami, nadto

praktykanta

gospodarczego.

Potrzebny od 1 kwietnia rb.

### ordynariusz

z posytkami.

Bartczak, Nawra, wioska.

Potrzebny od 1 maja rb.

### SZOFR

do wszelkich prac, w zakres hurtowni piwa wchodzących z kaucją, język polski i niemiecki w słowie i piśmie pozadany.

Czuby, Lidzbark.

Miesiąc, jakich w roku mało!

Bogate ciągnięcie

V kl. 20 Loterii Państwowej

rozpoczyna się już w czwartek,

6 marca i potrwa aż do 10 kwietnia.

Olbryzmia ilość wygranych tej jednej tylko

klasy, bo 85000, sięgająca przeszło

27 milionów złotych,

daje wyjątkowo łatwą sposobność szybkiego

wzbogacenia się.

Lecz ten tylko wygrać może, kto posiada

## LOS.

Kto zatem nie ma jeszcze losu, niech natychmiast go sobie kupi

w kolekturze „DRWECA”

Nowemniasto — Lubawa — Lidzbark.

### Jarmarki w marcu.

- 5: Lubawa b. k.
- 6: Brodnica kr. b. k.
- 7: Grudziądz b. k., Lidzbark b. k.
- 10: Lidzbark kr.
- 11: Działdowo kr. b. k., Kiełpiny b. k.
- 12: Nowemniasto kr. b. k.
- 18: Golub, pow. Wąbrzeźno b. k., Górzno b. k., Jabłonowo Zamek b. k.
- 19: Kurzętnik b. k.
- 20: Łąkorz kr. b. k.
- 21: Grudziądz b. k.
- 26: Rybno kr. b. k.

### Ruch towarzyszy.

Nowemniasto. Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Posiedzenie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Ochronki.

Nowemniasto. Walne zebranie Tow. Panien odbędzie się w środę, 12 bm. o godz. 8 wieczorem w zwykłym lokalu z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Wain. Zebrania i zebrania miesięcznego.
3. Sprawozdanie ustępującego Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz udzielenia pokwitowania temuż.
4. Wybór nowego Zarządu.
5. Wolne głosy.

### Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 28. 2

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	17.00—17.50
Pezenica bowa	32.00—33.50
Jęczmień browarowy	10.00—10.40
Owies	15.50—16.50
Mąka żytnia 70 proc.	30.00—
Mąka pszenna 65 proc.	52.00—56.00
Otręby żytnie	12.00—13.00
Otręby pszenne	14.75—15.75

Za redakcją odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemnieście. Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

### Walne Zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się w środę, dnia 12 marca 1930 o godz. 1 po południu w lokalu bankowym z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1929.
3. Uchwała do referatu Rady Nadzorczej z dokonanej rewizji zawiązkowej.
4. Przyjęcie bilansu za r. 1929, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej oraz podział zysku.
5. Uznowliwienie § 23 statutu.
6. Uchwały do art. 46 ustawy o Spółdzielniach.
7. Uzupelnienie Rady Nadzorczej.
8. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie za r. 1929 jest wyłożone w lokalu kasowym.

### Bank Ludowy Sp.z odp. ogr. w Lubawie.

Rada Nadzorcza:

Ks. Prałat Kasyna, prezes.

### Potrzebny od zaraz uczeń

siodlarski, zarazem wykonuje wszelką pracę jak:

szory, reperację takowych, tapicerstwo i wybijanie powozów

Piotr Neumann,

mistrz siodlarski

Lubawa, ul. Zamkowa 12.

### Zdolnych agentów

na stałą posadę poszukuje

Firma „Singer”,

Brodnica, Kamionka 2.

### Pokojowa

znająca obsługę potrzebna Majętność Pręgowizna.

### Drzewo użytkowe

ma jeszcze do oddania Majątek Rodzone.

### Sprzedaje okazynie

tanio 1 „Flat” 501, limuzyna, bardzo dobrze utrzymana. 1 „Ford” limuzyna typ 1926, 1 „Ford” otwarty typ 1927, — 1 „Chevrolet” ciężarowy 4-ro cylindrowy, 1 „Ford” ciężarowy, najnowszy model, dobrze utrzymany.

Bracia Meyka,

warszaty reperac. auto-taksy

LIDZBARK, telefon 54.

### Umieblowany pokój

balkonowy z całym urządzeniem lub bez, jest od zaraz do wynajęcia.

JERECZKOWA,

Nowemniasto, Kazimierzowa.

Dnia 28 bm. znalazłem na szosie od Lubawy do Byszwałdu

### TEKĘ,

którą można odebrać za zwrotem kosztów

Bolesław Zawadzki,

Byszwałd.

### Zgubiłem

książeczkę wojskową

oraz inne ważne papiery

Walenty Osmański,

Nowemniasto.

### Zgubiłem

papierę wojskowy,

które unieważniam.

Feliks Spiżewski,

Rumian.

### Szukam

dzierżawy,

poczawszy od 400 mórg, odpowiednie środki posiadam.

Wyczerpujące zgłoszenia do eksp. „Głosu Mazurskiego” w Działdowie.

Mam od zaraz w Lubawie na sprzedaż

### stomę do paszy.

Józef Mroczek,

Pomierki.

Zgłosz. przyjm. w poniedziałki i piątki w ul. Kopernika 21.

### FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca”